

Żandarmeria patroluje ulice

Wojskowa

23 grudnia 2016

Rząd jak zawsze dba o bezpieczeństwo obywateli. Przedwczoraj Beata Szydło podpisała zarządzenie w sprawie wyprowadzenia na ulice Żandarmerii Wojskowej.

Na co dzień żołnierze w czerwonych beretach zajmują się porządkiem w wojsku i bezpieczeństwem żołnierzy w służbie czynnej, pracowników wojska oraz osób przebywających na terenie jednostek. Od przedwczoraj do 15 stycznia mają dodatkowe obowiązki: razem z policjantami mają utrzymywać bezpieczeństwo na ulicach. Wspólne patrole policji i ŻW już krążą po ulicach Warszawy.

Oficjalny powód? Wzrost zagrożenia terrorystycznego. Do tego, że Polska znalazła się w szczególnym niebezpieczeństwie, przekonały ministra spraw wewnętrznych (to on zawnioskował do premier o wydanie zarządzenia w sprawie żandarmerii) zamachy w Ankarze, gdzie zamordowano ambasadora Rosji, i w Berlinie, gdzie napastnik wjechał ciężarówką w tłum zebrany na świątecznym jarmarku. Mariusz Błaszczak już kilka dni temu przekonywał, że bezpieczeństwo to wyjątkowy priorytet rządu PiS, w odróżnieniu od PO, która sprowadziłaby Polakom na głowy kilka tysięcy uchodźców, a wraz z nimi terrorystów.

Oczywiście pojawienie się żandarmów na ulicach nie ma nic wspólnego z niedawnymi protestami pod Sejmem i kilkudniowymi manifestacjami opozycji. Rzecznik komendanta głównego policji Mariusz Ciarka zasugerował jednak, że żandarmeria wesprze policję, bo policjanci w ostatnim czasie byli szczególnie zaangażowani w zabezpieczanie zgromadzeń.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu